

Sygn. akt V ACa 307/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Katarzyna Żymełka SA Dariusz Chrapoński (spr)

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o naprawę szkód górniczych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt I Cgg 1/18

oddala apelację.

--	--	--

SSA Katarzyna Żymełka SSA Tomasz Pidzik SSA Dariusz Chrapoński

Sygn. akt V ACa 307/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej (...)S.A. w B. na rzecz powoda W. K. kwotę 272.323 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2018 r. oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 22.058,23 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie wniesienia pozwu nieruchomości położona w (...) przy ul. (...), stanowiąca własność powoda, poddana była wpływom eksploatacji górniczej poprzednika prawnej spółki – (...) S.A. w K. – Oddziału (...). Jest ona częściowo zabudowana budynkiem mieszkalnym, garażem, ogrodzeniem, chodnikiem i podjazdem. Orzeczeniem Okręgowej Komisji ds. Szkód Górniczych z dnia 27 stycznia 1983 r. przyznano powodowi odszkodowanie

za nienadające się usunąć uszkodzenia gruntu (szkoda w uprawach). Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 25 marca 2010 r. zasądzono od pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powoda kwotę 523.014,88 zł tytułem szkody górniczej w budynku posadowionym na tej nieruchomości (sygn. akt I Cgg 6/09). Postępowanie to nie dotyczyło szkód w gruncie, których naprawy powód domaga się w niniejszym procesie w odniesieniu do działki (...), która w planach zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę mieszkalno-usługową.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii – H. M. eksploatacja górnicza w rejonie położenia w/ w nieruchomości była prowadzona od 1963 r., a ostatnio w latach 2004-2008, 2009-2012, a okres ujawniania się szkód górniczych rozciągał się do 2016 r. Jej skutkami były uszkodzenia i deformacje działki w postaci obniżenia terenu, powstania zapadlisk i zmiennych przechyleń terenu. Z kolei z opinii biegłego z zakresu rekultywacji gruntów – J. D. wynikało, że przywrócenie nieruchomości do stanu sprzed eksploatacji górniczej jest niemożliwe z uwagi na obniżenie działki oraz terenów przyległych wraz z infrastrukturą (drogi, budynki) od 0,5 do 0,7 m. Możliwe jest jednak naprawienie uszkodzeń przez niwelację części działki do rzędnych gwarantujących jej swobodne użytkowanie w nawiązaniu do istniejącego budynku i garażu. Taką naprawę można przeprowadzić poprzez zakup i transport ziemi mineralnej do niwelacji, uformowanie nasypów z ziemi mineralnej według przekroju do rzędnych 0,2 m, zakup humusu, rozścielenie warstwy humusu o grubości 0,2 m na wierzchołkach i skarpach, obsianie trawą pokrytej humusem powierzchni. Z kolei według opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K. dla przystosowania działki pod zabudowę mieszkalno-usługową konieczne byłoby zagęszczenie gruntu nasypowego, co wymagałoby stosownych zezwoleń administracyjnych (uzgodnień i pozwoleń na budowę). Teoretycznie możliwe byłoby posadowienie budynków zarówno na gruncie nasypowym, jak i rodzimym. Nadto budynki wymagałyby zabezpieczenia przed wpływami eksploatacji górniczej. Koszty nasypów wyniosłyby 104.911,88 zł, a zagęszczenia gruntu – 47.071,55 zł. Usunięcie istniejącego humusu to kwota 16.575,20 zł, a prac projektowych – 28.550 zł. Łącznie wartość napraw stanowiłaby kwotę 197.108,63 zł netto. Tego rodzaju prace miałyby jednakże wpływ na stosunki wodne na działce powoda i terenie przyległym i związane byłoby z dokonaniem szeregu uzgodnień i decyzji administracyjnych, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do dalszego wzrostu kosztów. Wadą takiego rozwiązania jest wyłączenie z powierzchni użytkowej działki terenu zajmowanego przez skarpe o powierzchni 258,8 m<sup>2</sup>. Możliwy jest inny sposób rekultywacji działki poprzez wykonanie muru oporowego, nie mniej aktualne pozostają problemy związane ze zmianą stosunków wodnych na skutek niwelacji działki, co może generować dalsze koszty. Wykonanie muru oporowego kosztowałoby 87.379,69 zł netto, a zatem łączny koszt prac stanowiłby kwotę 284.488,32 zł netto, która może ulec dalszemu podwyższeniu na skutek dodatkowych kosztów. Wg opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego R. S. wartość rynkowa analogicznego gruntu, jak grunt powoda wynosi 364.007 zł, natomiast sama wartość gruntu powoda wynosi 91.684 zł. Utrata wartości rynkowej tego gruntu stanowi kwotę 272.323 zł. Sąd Okręgowy podzielił stanowiska występujących w sprawie biegłych, gdyż sporządzone przez nich opinie były wiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał także, że z uwagi na datę wniesienia pozwu (2011 r.) oraz powstanie szkody w sprawie będą miały zastosowanie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze (Tj. Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 ze zm., dalej: „p.g.g.”). Do przedawnienia zastosowanie miał art. 442<sup>1</sup> k.c., nie mniej jednak z uwagi na lata wpływu eksploatacji górniczej – 2004-2008 i 2009-2012 oraz okres ich ujawniania się (do 2016 r.) dochodzone przez powoda roszczenie nie było przedawnione. W świetle treści art. 94 ust. 1 p.g.g. naprawienie szkody winno nastąpić poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego, a jeśli nie jest to możliwe lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody – poprzez zapłatę odszkodowania (art. 95 ust. 1 p.g.g.). Bezwzględne przywrócenie stanu poprzedniego nie było możliwe z uwagi na obniżenie terenu działki i terenów przyległych wraz z infrastrukturą. Możliwe były natomiast dwa warianty restytucji naturalnej. Pierwszy polegałby na wykonaniu nasypów na działce, a drugi poprzez niwelację terenu działki i wykonanie muru oporowego. Pierwszy wariant znacznie tańszy nie doprowadziłby do naprawienia szkody w całości, gdyż wiązałby się on z wyłączeniem z użytkowania części gruntów o powierzchni ok. 260 m<sup>2</sup>. Drugi wariant również nie prowadzi do dosłownego przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego, a jego koszty przekraczają wysokość szkody określaną jako utrata wartości rynkowej nieruchomości. Nadto dokonanie naprawy w ten sposób wiąże się z dużymi trudnościami dostosowania infrastruktury do nowych warunków wodnych jakim po niwelacji gruntu podlegać będzie nie tylko działka powoda, ale także grunty przyległe,

co może pociągnąć za sobą dalsze, nieprzewidziane koszty. Z tego względu w sprawie miał zastosowanie art. 95 ust. 1 p.g.g. Zasądzona kwota 272.323 zł stanowi odszkodowanie stanowiące równowartość uszczerbku w majątku powoda wynikającego z utraty na skutek szkód górniczych wartości rynkowej gruntu. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie:

1. prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że należne powodowi odszkodowanie winno wynosić 272.323 zł;
- art. 217 w zw. z art. 285 i 286 k.p.c. poprzez przyjęcie za wiarygodne i obiektywne opinii biegłych;
- art. 278 w zw. z art. 285 i art. 286 k.p.c. poprzez ustalenie wartości odszkodowania na podstawie opinii wydanej w sprawie, mimo, że biegły nie dokonał oględzin przedmiotu opinii;
- art. 278 w zw. z art. 285 i art. 286 k.p.c. poprzez przyjęcie, że opinie biegłych są w pełni wiarygodne, w szczególności w zakresie stwierdzenia przez biegłego, że na przedmiotowym terenie budować się nie da, mimo, że biegły przyznał, że nie posiada uprawnień budowlanych, ani kwalifikacji w tym zakresie;

2. prawa materialnego – art. 95 ust. 1 w zw. z art. 94 ust. 1 p.g.g. poprzez jego błędną wykładnię.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie z następujących przyczyn.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został oceniony zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c.

Nie można podzielić zarzutów naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż skarżąca nie wykazała, że Sąd Okręgowy naruszył w tym zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko bowiem to może być przeciwstawione zasadzie swobodnej oceny dowodów. Apelująca upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w podzieleniu przez Sąd opinii biegłych w sprawie. W kontekście tego zarzutu wypada przypomnieć, że prawo procesowe statuuje zasadę równości środków dowodowych, która przejawia się tym, że ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową. Wszystkie zatem dowody podlegają swobodnej ocenie sędziowskiej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Dotyczy to także dowodu z opinii biegłego. Specyfika tego środka dowodowego polega na tym, że ustawa tylko w stosunku do tego dowodu formułuje okoliczności, które uzasadniają jego przeprowadzenie, a są nimi, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. wypadki wymagające wiadomości specjalnych. Z uwagi właśnie na specyfikę tego dowodu jego ocena jest dokonywana przez sąd nie posiadający wiadomości specjalnych. Z tego też powodu dokonywana jest ona jedynie w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonującą i wiarygodną.

W realiach niniejszej sprawy wszystkie opinie biegłych zostały sporządzone w sposób profesjonalny, szczegółowy i logiczny, odpowiadając na postawione przez sąd biegłym zadania. Nie można na podstawie tak ogólnych zarzutów,

jakie stawia im apelacja zakwestionować ich wartości merytorycznej. Spełniają one jednocześnie wszystkie kryteria wymagane przez art. 278 § 1 i art. 285 § 1 k.p.c. do uznania ich za miarodajne do oceny faktycznej sprawy z punktu widzenia wiadomości specjalnych.

Nie są również słuszne pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego, które oscylują wokół problematyki poprawności tych opinii. Nie powielając tego, co wcześniej powiedziano, dodać można jeszcze następujące argumenty, które obrazują nietrafność stanowiska pozwanej w odniesieniu do sporządzonych opinii.

Pozwana w apelacji częściowo podważa opinię biegłego H. M., który sporządził opinię w październiku 2012 r. w czasie, gdy sprawa niniejsza po raz pierwszy toczyła się przed Sądem Rejonowym w (...). Jej przedmiotem była ocena, czy nieruchomości stanowiąca własność powoda objęta była wpływami działalności górniczej poprzednika prawnego pozwanego i czy ujawnione na niej szkody powstały na skutek tej działalności. Biegły uznał, że ujawnione szkody w postaci obniżenia terenu, zapadlisk i zmiennych przechyleń terenu pozostają w związku z ruchem zakładu (...) S.A. Wskazał także czas wpływu tej eksploatacji i okresu ujawniania się szkód. Ówczesna pozwana w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2012 r. wyraźnie wskazała, że nie kwestionuje tej opinii. Taki stan rzeczy skutkowało badaniem sprawy pod kątem właściwego sposobu usunięcia występujących szkód, tj. czy ma nastąpić restytucja naturalna, czy też właściwą formą będzie odszkodowanie. Pierwszy wariant wybrał Sąd Rejonowy w (...) w wyroku z dnia 2 grudnia 2015 r. nakazując pozwanej dokonanie restytucji naturalnej (sygn. akt I Cgg 19/11). Na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w Gliwicach uchylił w dniu 17 maja 2016 r. ten wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. akt III Ca 341/16). Pozwana nie kwestionuje w apelacji opinii biegłych J. D. oraz J. K., a zatem w tym zakresie materiał dowodowy jest bezsporny. Przypomnieć jednak trzeba, że według pierwszej z tych opinii przywrócenie stanu poprzedniego nieruchomości sprzed okresu eksploatacji górniczej jest niemożliwe. Obaj biegli natomiast w dwóch wariantach wskazali i wycenili koszt restytucji naturalnej w celu umożliwienia korzystania z działki. Na ich podstawie Sąd pierwszej instancji przyjął, że koszt restytucji naturalnej wynosi 284.488,32 zł netto, który mógł zostać dodatkowo powiększony o wydatki związane m. in. z przełożeniem wodociągu i koniecznością dostosowania infrastruktury do nowych warunków wodnych po niwelacji terenu. Pozwana natomiast kontestowała wiarygodność opinii rzeczoznawcy majątkowego R. S. głównie z tego powodu, że nie dokonał on oględzin przedmiotowej nieruchomości. Kwestia ta była przedmiotem zarzutu pozwanej, zawartego w piśmie procesowym z dnia 24 października 2017 r. Do zarzutów zawartych w tym piśmie biegły R. S. szczegółowo odniósł się w ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2018 r. Stwierdził, że nie było potrzeby dokonywania oględzin nieruchomości. Biegły odniósł się także do innych zarzutów stawianych przez pozwaną w szczególności do wykorzystania przez biegłego opinii geologicznej – biegłego H. M. oraz zasad określenia wartości rynkowej działki powoda (bez szkód górniczych) oraz jej obecnej wartości. Z tego względu opinia ta zasługuje na pełną akceptację, gdyż jest szczegółowa, profesjonalna i nie zawiera nieścisłości, czy też sprzeczności. Zarzuty apelacyjne pozwanej w stosunku do tej opinii uznać można jedynie za polemikę z jej treścią i nie mogą prowadzić do zakwestionowania jej wartości merytorycznej.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu naruszenia prawa materialnego. Na wstępie wypada powiedzieć, że z uwagi na datę wniesienia pozwu oraz ujawnienia się szkód w sprawie miały zastosowanie przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014, Nr 7-8, poz. 75). Zgodnie z art. 95 ust. 1 p.g.g. jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania. Przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego – sprzed eksploatacji górniczej – nie jest możliwe i to wynika z opinii J. D.. Restytucja naturalna jaką zaproponowali biegli J. D. i J. K. jest ekonomicznie nieuzasadniona, co oznacza, że mamy do czynienia z drugim przypadkiem wymienionym w tym przepisie, który uzasadnia przyznanie powodowi odszkodowania. Prima facie wydawać by się mogło, że pomiędzy wyliczoną kwotą utraty wartości nieruchomości (272.323 zł) a kosztem restytucji naturalnej (284.488,32 zł) jest niewielka różnica, nie mniej jednak wniosek taki byłoby jedynie pozornie słuszny. Wartość restytucji naturalnej obejmuje cenę netto, a wobec czego należy do niej doliczyć właściwy podatek VAT. Nadto wskazana wartość tych prac nie obejmuje wszystkich, jakie mogłyby pojawić się na etapie wykonawstwa. Chodzi bowiem o to, że restytucja naturalna w tym przypadku wymagałaby dalszych uzgodnień administracyjnych oraz dostosowania infrastruktury do nowych

warunków wodnych po niwelacji terenu. Jak stwierdził biegły J. K. kosztów tych obecnie nie da się wyliczyć. Świadczy to jednak, że restytucja naturalna wiązałaby się z wyższymi kosztami niż odszkodowania oraz pociągnęłaby konieczność dokonywania innych czynności przystosowawczych, nie tylko na terenie działki będącej własnością powoda, ale i poza jej granicami. Uzasadnia to przyjęcie założenia, że koszty przywrócenia stanu poprzedniego działki rażąco przekraczałyby wysokość poniesionej przez powoda szkody.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

SSA Katarzyna Żymelka SSA Tomasz Pidzik SSA Dariusz Chrapoński